

Swat, Tadeusz

"Pamiętnikarstwo na Warmii i Mazurach", Stanisława Badowska,
"Pamiętnikarstwo Polskie" nr 2, 1971:
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 188-190

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wencję. Oto w wielu wypadkach autorzy korzystają ze słownika biograficznego Tadeusza Orackiego, co słusznie zaznaczają. Istnieje jednak pewna część biogramów oparta również na *Słowniku* T. Orackiego, ale bez odsyłać do tej pozycji.

Wstęp, pióra Edmunda Osmańczyka, napisany jest barwną, piękną polszczyzną, z widocznym odcieniem emocjonalnym. Trafia on do serc, do uczuć czytelników. E. Osmańczyk nie cofa się przed akcentami polemicznymi, broniąc z dużym zaangażowaniem działalność i politykę Związku Polaków w Niemczech. Uzasadnia na przykład sens centralizmu tej organizacji, „mającej baczyć na interesy wszystkich Polaków w Niemczech i ich stowarzyszeń” wbrew „regionalnym kunktatorom”, którzy żądając dla siebie większej samodzielności, doprowadzali do dzielnicowej dezintegracji. Wiadomo bowiem, że w ostatnich pracach (zwłaszcza W. Wrzesińskiego) niektóre elementy polityki Związku Polaków w Niemczech poddane zostały dosyć surowej ocenie, m. in. za zbyt arbitralne posunięcia, nie uwzględniające regionalnych potrzeb i stosunków. Nie zgadza się też E. Osmańczyk z zarzutem, że Związek Polaków w Niemczech był organizacją zbiurokratyzowaną. Interesującą są jego wspomnienia o genezie powstania Rodła — symbolu Polaków w Niemczech (1934), o pracy nad *Leksykonem Polactwa w Niemczech*, a także o sposobie nagrania na płyty fragmentów z debaty Kongresu Polaków w Niemczech w Berlinie w 1938 r. Odtworzone na płycie wyjątki tego nagrania dołączono do książki, czym zrobiono miłośnikom historii polskich ziem zachodnich i północnych piękny upominek.

Książka powstała w niezwykle szybkim tempie. Nic dziwnego przeto, że zakradło się do niej nieco pomyłek i nieścisłości. Oto kilka z nich. Stwierdza E. Osmańczyk, że jedynie Stefan Żeromski podniósł mocno głos w 1920 r. w sprawie zapomnianych ziem zachodnich. Tymczasem i Sejm Ustawodawczy dyskutował nad sprawą plebiscytów, i koła wojskowe zamierzały przyjąć z pomocą Warmii i Mazurów (utworzono m. in. Straż Mazurską), protestowały przeciwko gwałtom niemieckim również liczne organizacje społeczne w całej Polsce.

Feliks Nowowiejski wprawdzie urodził się w Barczewie, ale w miasteczku tym w czasie plebiscytu nie działał (s. 229). „Gazeta Olsztyńska” nie została założona przez rodzinę Pieniężnych (s. 239), lecz przez Jana Liszewskiego. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię powstało w 1921 r., a nie w 1931 (s. 236). Redakcja „Gazety Olsztyńskiej” mieściła się przy obecnej ulicy Staszaja w latach 1893—1920, a nie dopiero od 1900 r. Jaroszyk praktycznie nigdy nie pełnił funkcji sekretarza Związku Polaków w Prusach Wschodnich (s. 240). Bank Ludowy w Szczytnie powstał w 1910 r., a nie 1907. W 1907 r. w Szczytnie Jaroszyka jeszcze nie było. „Kalendarz dla Mazurów” zwano potocznie „złotym kalendarzem”, ale nie ze względu na złotą opakę (s. 248), w którą go owijano, lecz tylko ze względu na złote okładki. Tak przynajmniej tłumaczyła to redaktorka „Kalendarza”, Emilia Sukerfowa-Biedrawina. „Kalendarze” te nie były wydawane przez „Mazurę” szczytńskiego, lecz najpierw w Warszawie, a od 1932 r. w oficynie Pieniężnych w Olsztynie. Kajka nie był członkiem Samopomocy Mazurskiej (s. 250); jego słynny wiersz *O ojczyzna nasza mowo* opublikowano po raz pierwszy w 1924 r., a nie 1927 r. (s. 142). E. Osmańczyk trwa przy dawniejszym poglądzie o aresztowaniu Seweryna Pieniężnego, w dniu 1 września 1939 r. (s. 257), nie pamiętając o nowej wersji twierdzącej, że Pieniężnego aresztowano już 28 sierpnia, w związku z czym dwa ostatnie numery „Gazety Olsztyńskiej” przygotował Wojciech Wawrzynek.

W sumie jednak są to drobne usterki. Autorom, licznemu gronu ich współpracowników oraz Wydawnictwu Ministerstwa Obrony Narodowej należą się słowa wdzięczności za tak piękną publikację.

Janusz Jasiński

Stanisława Badowska, *Pamiętnikarstwo na Warmii i Mazurach*, Pamiętnikarstwo Polskie, nr 2, 1971, ss. 131—139.

Wielowiekowe tradycje polskiego pamiętnikarstwa, szeroki rozwój ruchu pamiętnikarskiego w Polsce Ludowej, aktualny stan i potrzeby tego typu pisarstwa sprawiły, że w połowie roku 1971 powołano do życia kwartalnik ruchu pamiętnikarskiego pt. „Pamiętnikarstwo Polskie”. Wydawcą pisma jest Towarzystwo Przyja-

ciół Pamiętnikarstwa. Komisja Badań nad Pamiętnikarstwem Polskiej Akademii Nauk oraz Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego. Już w pierwszym numerze kwartalnika rozpoczęto druk cyklu opracowań przedstawiających pamiętnikarski dorobek poszczególnych województw i regionów. W drugim zeszytu pisma zamieszczono artykuł Stanisławy Badowskiej na temat ruchu pamiętnikarskiego na Warmii i Mazurach.

Autorka zwięźle omawia bogaty dorobek regionu w tym względzie, rozpoczęte już w 1947 r. inicjatywy konkursowe, mające na celu organizowanie materiałów pamiętnikarskich, konkretne dokonania i efekty. W dalszej części tej pracy autorka koncentruje się na omówieniu wydanych drukiem pamiętników i wspomnień dotyczących w szczególności międzywojennej historii regionu, walki z germanizacją, obrony praw narodowych. Jak wynika z artykułu, ten zwłaszcza okres reprezentowany jest bogato w regionalnej warmińsko-mazurskiej memuarystyce. Wydano drukiem wiele pamiętników i wspomnień znanych działaczy ruchu polskiego, nauczycieli szkół polskich na Warmii, dziennikarzy. Za autorką artykułu wymienimy, że wspomnienia swe opublikowali: Franciszek Kwas, Karol Pentowski, Jan Boenigk, Jan Baczewski, Karol Małek, Maria Zientara-Malewska, Alojzy Śliwa, Emilia Sukertowa-Biedrawina, Władysław Gębik, Fryderyk Mirosław Leyk, Paweł Sowa, Kazimierz Jaroszyk — aktywni działacze ruchu polskiego na Warmii i Mazurach, bądź też działacze spoza kordonu, z ruchem tym integralnie związani.

Wydane drukiem pamiętniki i wspomnienia uzupełniają materiały uzyskane w wyniku ogłoszonych lokalnie konkursów. Autorka wymienia tu inicjatywy podejmowane w tym względzie przez Instytut Mazurski, Stację Naukową Polskiego Towarzystwa Historycznego i Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego oraz „Słowo na Warmii i Mazurach”, regionalny dodatek do „Słowa Powszechnego”. Uczynienia te przyniosły wiele interesującego materiału, który w części doczekał się już publikacji, w części zaś staje się przedmiotem naukowego opracowania.

Uzupełniając autorkę artykułu, w jego części dotyczącej pamiętników i wspomnień z lat międzywojennych, dodajmy, że wielkie zasługi w gromadzeniu tego typu materiałów położyło działające w Olsztynie Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Kulturalno-Spoleczne. W zbiorach Kazimierza Pacera gromadzącego od lat materiały dotyczące ruchu polskiego na międzywojennej Warmii znajduje się między innymi rękopis *Pamiętnika z minionych lat* uczennicy szkoły polskiej w Skajbotach, Marii Sławińskiej. Wiele relacji i wspomnień uczniów i nauczycieli szkół polskich na Warmii w latach 1929—1939 zdołali zebrać członkowie Studenckiego Koła Naukowego Historyków przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Te wspomnieniowe relacje w opracowaniu Romana Marchwińskiego ukazały się następnie w pracy *Szkoły polskie na Warmii 1929—1939. Przegląd wspomnień* (Olsztyn 1970, Rozprawy i Materiały OBN im. W. Kętrzyńskiego nr 32, „Pojezierze”). Warto również dodać, że w zbiorach Muzeum Mazurskiego znajduje się autentyczny dziennik Jerzego Lanca, zmarłego tragicznie nauczyciela szkoły polskiej w Piasutnie. W rękach prywatnych przetrwał pamiętnik Ludwika Łydko, redaktora „Gazety Olsztyńskiej”.

W 1970 r. ogłoszono ogólnopolski konkurs na wspomnienia osób, które przeżywały na robotach przymusowych w byłych Prusach Wschodnich w latach 1939—1945. Konkurs ten nie przyniósł co prawda rewelacyjnych wyników, niemniej kilkanaście z nadesłanych prac uzupełnia wiedzę o tym mało znanym okresie dziejów Warmii i Mazur. Już po oddaniu przez S. Badowską swego artykułu do druku, trafiły one do Ośrodka Badań Naukowych.

Daleko skromniej w pracy Stanisławy Badowskiej przedstawia się literatura pamiętnikarsko-wspomnieniowa dotycząca dziejów Warmii i Mazur po roku 1945. Autorka wymienia tu co prawda kilka prac wydanych samodzielnie lub w opracowaniach zbiorowych, omawia efekty konkursu *Moje życie i praca na Warmii i Mazurach*, ogłoszonego w 1964 r. przez OBN im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, niemniej wszystko to jest ledwie częścią bogatego dorobku regionalnej memuarystyki tego okresu. Gwoli więc uzupełnienia tej części pracy S. Badowskiej wspomnijmy, że mieszkańcy Warmii i Mazur uczestniczyli w wielu konkursach organizowanych centralnie, a dotyczących wspomnień z pionierskich lat działalności zawodowej i społecznej na wyzwolonych ziemiach zachodnich i północnych. Nagrodzone i wyróżnione prace doczekały się następnie publikacji książkowych. Przykładowo wspom-

nienia Eugeniusza Bielawskiego, wiejskiego nauczyciela z Puszczy Piskiej, opublikowano w zbiorowych wydawnictwach: *Takie będą Rzeczypospolite* (Warszawa 1962, ISW), *Moja wieś i ja* (Warszawa 1964, IW Pax), *Siedem dni tygodnia* (Warszawa 1970, MON). W wydawnictwach tych znajdują się również wspomnienia innych mieszkańców Warmii i Mazur. Cztery osoby z naszego województwa uczestniczyły w ogólnopolskim konkursie *Urodzeni nad Odrą, Nysą i Baltykiem*. Wspomnienia działaczy partyjnych dotyczące organizacji życia polskiego na wyzwolonych ziemiach Warmii i Mazur znajdują się w dwu, skromnych co prawda, ale ważnych pracach *PPR na Warmii i Mazurach w latach 1945—1947*, (Olsztyn 1959) i *Ludzie czynu*, (Olsztyn 1962). Fragmenty pamiętnika komunisty Gustawa Jagiello drukował „Kalendarz Mazur i Warmii” w 1957 r. Znany działacz kulturalny regionu, organizator życia kulturalnego w Starym Dzierzgoniu i Bredynkach Antoni Hans opublikował swoje wspomnienia w zbiorowej pracy *Od reszelskich pól* (Biskupiec Reszelski 1956, ss. 84—90). Warto również odnotować, że fragmenty pamiętników i wspomnień pionierów publikowano w monografiach miast i powiatów, wydawanych cyklicznie przez olsztyńskie „Pojezierze” (np. *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970). Sporo miejsca pracom typu wspomnieniowego poświęca regionalny miesięcznik „Warmia i Mazury”. Wymienimy tu przykładowo drukowane w tym okresie wspomnienia drukarza Feliksa Tumulskiego (1960, nr 11), fragmenty pamiętnika Gustawa Leydinga (1965, nr 5). Również wydawnictwo *20 lat pracy publicznych bibliotek powszechnych województwa olsztyńskiego 1946—1966* (Olsztyn 1966) zawiera wspomnienia organizatorów bibliotek na Warmii i Mazurach. W pracy zbiorowej *Drukarstwu szlakiem* wydanej w setną rocznicę powstania Związku Zawodowego Drukarzy Polskich (Warszawa 1970) Michał Żek pisze o pierwszych dniach w wyzwolonym Olsztynie.

W 25 rocznicę powrotu Ziemi Zachodnich do Polski w lutym 1970 r. pod protektorem Józefa Cyrankiewicza ogłoszony został przez Instytut Zachodni w Poznaniu, Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa i Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich konkurs na *Pamiętnik mieszkańca Ziemi Zachodnich*. Ogłoszonych ostatnio wyników tego konkursu nie mogła znać autorka omawianego artykułu, wspomnijmy więc, że trzecie nagrody uzyskali w nim: Jan Kawecki, Józef Klimaszewski i Anna Richter z Elku, mazurskiego powiatu sąsiedniego województwa. Trzy inne osoby z Warmii i Mazur uzyskały tam honorowe wyróżnienia.

W sumie więc jest to również dorobek niemały, mający wielką wartość dokumentalną dla obecnych i przyszłych badaczy powojennych dziejów Warmii i Mazur. Niemniej jednak, powtarzamy to za S. Badowską „możliwości kompletowania materiałów pamiętnikarskich nie są jeszcze w Olsztyńskim w pełni wykorzystane”.

Tadeusz Swat

Cecylia Vetulani, *Pionierzy i zabytki. Wspomnienia*, Olsztyn 1972, Pojezierze, ss. 247.

W konkursie literackim na pamiętnik, ogłoszony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie Cecylia Vetulani uzyskała wyróżnienie. Pamiętnik ten dotyczył jej osobistych problemów, nierozzerwalnie łączących się z pracą na Warmii i Mazurach, przystosowaniem się do nowych faktów, jakie przyniosło wyzwolenie, kreujące nowe socjalistyczne wartości ustrojowe i społeczne.

W 1972 r. pamiętnik w nieco skróconej wersji został wydany przez wydawnictwo „Pojezierze”. Trafny i sugestywny tytuł książki *Pionierzy i zabytki* znakomicie dostosowano do treści pamiętnika, na który składają się następujące rozdziały: *Prolog* (ss. 7—20); *W drodze na ziemię odzyskane* (ss. 21—37); *Muzeum* (ss. 38—174) i *Konserwacja zabytków* (ss. 174—274).

Autorka wspomnień urodzona w Krakowie pochodzi ze znanej i zasłużonej dla nauki polskiej rodziny. Przed wojną ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie i do 1939 r. pełniła rolę nauczycielki rysunku w szkołach średnich w stolicy. Kiedy nastąpiła agresja hitlerowska na Polskę, Cecylia Vetulani miała lat 31. Mimo słabego zdrowia zaangażowała się do współpracy z ruchem oporu. Okupacja, podobnie jak niemal w każdej polskiej rodzinie w walczącej stolicy, wniosła w jej życie